

Kurier

SOŁECKI



Miesięcznik Stowarzyszenia Sołtysów Gminy Kobylnica • Wrzesień 2011 • Nr 8(82) • Rok XI • Egz. bezpł.



W numerze:

Wybory 2011

40lecie OSP w Sierakowie

Dożynki

Kalejdoskop

4 września w odbyło się w Kończewie Gminne Święto Plonów, podczas których rolnicy z 25 sołectw Gminy Kobylnica świętowali zakończenie zniw. Uroczystości dożynkowe rozpoczęły się od Mszy Świętej koncelebrewanej przez ks. Wojciecha Pettke - proboszcza parafii p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kobylnicy, odbywającej się w kościele filialnym p.w. Wniebowzięcia NMP w Sierakowie.

O B W I E S Z C Z E N I E

WÓJTA GMINY KOBYLNICA

z 31 sierpnia 2011 roku

Na podstawie art. 16 § 1 i art. 61a § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 112, z późn. zmian.) podaje się do wiadomości wyborców informację o numerach i granicach stałych i odrębnych obwodów głosowania, wyznaczonych siedzibach obwodowych komisji wyborczych, o lokalach obwodowych komisji wyborczych dostosowanych do potrzeb wyborców niepełnosprawnych oraz o możliwości głosowania korespondencyjnego przez wyborców niepełnosprawnych dla przeprowadzenia w dniu 9 października 2011r. wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej:

Nr obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej
1	Bzowo, Rozłęka, Kczewo, Słonowice, Dobrzęcino, Wrząca, Ściegnica, Słonowiczki, Ciechomice.	Wiejski Dom Kultury we Wrzącej /lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych /
2	Kobylnica	Szkoła Podstawowa w Kobylnicy / lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych /
3	Runowo Sławieńskie, Reblino, Reblinko, Zębowo, Komorzyn, Sycewice, Miedzno.	Szkoła Podstawowa w Sycewicach
4	Kwakowo, Lubuń, Komiłowo, Żelkówko, Żelki, Żelkowiec, Kruszyna, Płaszewo, Lulemino, Luleminko, Maszkowo	Szkoła Podstawowa w Kwakowie
5	Zagórki, Zbyszewo, Kuleszewo, Giełdoń, Kończewo, Sierakowo Słupskie.	Szkoła Podstawowa w Kończewie
6	Bolesławice, Widzino, Łosino Zajączkowo.	Gimnazjum w Kobylnicy / lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych /

Wyborca niepełnosprawny o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 1997r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (t.j. Dz. U. z 2011r. Nr 127, poz. 721) może głosować korespondencyjnie. Zamiar głosowania korespondencyjnego wyborca niepełnosprawny zgłasza wójtowi najpóźniej do dnia 19 września 2011 r. Zgłoszenie może być dokonane: ustnie (tj. osobiście w siedzibie urzędu Gminy Kobylnica pok. Nr 2 w godzinach od 7³⁰ do 15³⁰, pisemnie na adres - Urząd Gminy Kobylnica ul. Główna 20, 76-251 Kobylnica, drogą faksową nr 059 842-90-72, w formie elektronicznej e.jaworska@kobylnica.eu Zgłoszenie po-

winno zawierać: nazwisko, imię (imiona) wyborcy, imię ojca, datę urodzenia, nr PESEL wyborcy, oświadczenie o wpisaniu wyborcy do rejestru wyborców w danej gminie, oznaczenie wyborów, których dotyczy zgłoszenie (do Sejmu i do Senatu; tylko do Sejmu lub tylko do Senatu), adres stałego zamieszkania, na który ma być wysłany pakiet wyborczy. Do zgłoszenia należy dołączyć kopię aktualnego orzeczenia właściwego organu orzekającego o ustaleniu stopnia niepełnosprawności. W zgłoszeniu wyborca może zażądać przesłania mu wraz z pakietem wyborczym nakładek na karty sporządzone w alfabecie Braille'a.

Dla wyborców niepełnosprawnych w celu

głosowania korespondencyjnego wyznacza się Obwodową Komisję Wyborczą Nr 6 z siedzibą w Gimnazjum w Kobylnicy.

Zamiar głosowania w lokalu wyborczym w dniu wyborów przy użyciu nakładek na karty głosowania sporządzone w alfabecie Braille'a należy zgłosić Wójtowi do dnia 26 września 2011 roku. W zgłoszeniu należy wskazać obwód głosowania właściwy dla miejsca zamieszkania wyborcy. Zgłoszenie może być dokonane: ustnie w godzinach pracy Urzędu Gminy (7³⁰ do 15³⁰), pisemnie na adres - Urząd Gminy Kobylnica ul. Główna 20, 76-251 Kobylnica ,drogą faksową nr 059 842-90-72, lub w formie elektronicznej e.jaworska@kobylnica.eu

„KURIER SOŁECKI” Miesięcznik Stowarzyszenia Sołtysów Gminy Kobylnica. Kolegium redakcyjne: **Anna Bajer, Tadeusz Gawlik, Joanna Ploch, Hajka Święch, Tomasz Włodkowski**. Redaktor wydania **Tomasz Włodkowski**. Adres redakcji: Gminne Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy, ul. Wodna 20/4, 76 -251 Kobylnica, tel./fax. 59 842 90 61 wew. 15. E-mail: kuriersolecki@kobylnica.pl. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i listów, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w tekstach. Druk: Zakład Poligraficzny „GRAWIPOL” w Słupsku, ul. Poznańska 42, tel. 59 848 54 30, fax. 59 842 65 56, e-mail: grawipol@grawipol.pl

Idźmy na wybory!

Do lamusa historii odeszły już czasy kiedy na długo przed wyborami wiadomym było kto posłem na Sejm PRL wybranym zostanie. Przyszłych posłów wyznaczał bowiem Front Jedności Narodu a miarą zaufania do władzy było głosowanie bez skreśleń. Oddany w ten sposób głos promował umieszczonego na „mandatowym miejscu” partyjnego najczęściej dygnitarza. Wyraźnie rozróżniało się wtedy dwa pojęcia - wybory i głosowanie. Każdy bowiem głosował jak chciał a wybierało się i tak kogo trzeba.

Dziś żyjemy w wolnym demokratycznym państwie, w wielkiej, europejskiej wspólnocie narodów. Nie mamy na swoich rubieżach zdeklarowanych wrogów, a już na pewno nie jesteśmy „kondominium rosyjsko-niemieckim”. Nikt nas już nie budzi nad ranem łomotem karabinowych kolb. Nikt nam nie dyktuje jak mamy żyć i jakie wartości w codziennym swoim życiu wyznawać. To My Naród jesteśmy najwyższym suwerenem tego państwa i to My dajemy mandat sprawowania wszelkiej władzy wybranym przez nas przedstawicielom. Dziś mamy tę możliwość wyboru. Od sumy naszych indywidualnych głosów właśnie zależeć będzie skład obu izb przyszłego parlamentu Rzeczypospolitej. Pamiętajmy jednak, że nawet najlepsza Konstytucja i najwspanialsze w świecie instytucje demokracji bezpośredniej na nic się zdadzą jeśli w demokratycznych procedurach nie będzie zaangażowanego obywatelskiego uczestnictwa.

Idźmy więc na wybory z pełną świadomością faktu, że wysoka frekwencja służąc Polsce i polskiej demokracji daje jednocześnie świadectwo naszej narodowej dojrzałości do demokratycznych instytucji w oczach mieszkańców Europy i całego Świata. Starajcie się zatem Państwo zachęcać swoich sąsiadów aby zechcieli jak najliczniej udać się do urny wyborczej aby zademonstrować tam własne sympatie polityczne, ale przede wszystkim po to aby wspólnie zaprezentować obywatelskie zaangażowanie we wszystkie sprawy najważniejsze dla Polski.

Nowa ordynacja wyborcza ułatwia udział w wyborach osobom niepełnosprawnym. Wśród ułatwień wyborczych znalazło się głosowanie przez pełnomocnika, korespondencyjne oraz za pomocą nakładek na karty wyborcze w alfabecie Braille-

'a. Ludzkim odruchem i humanitarnym obowiązkiem niech dla Państwa będzie pomoc osobom niepełnosprawnym w ich uczestnictwie w akcie wyborczym.

Idźmy więc na wybory

Kto w Boga wierzy niech idzie z bożym błogosławieństwem, ateści niech idą ze zdrowym rozsądkiem, liberałowie z hasłem wolności rynkowej i prywatyzacji wszelkiej, socjaliści z hasłem każdemu podług potrzeb, Rolnicy zaś z nadzieją na unijne pieniądze które pozwolą postawić na nogi polskie rolnictwo tak jak dziś stawia się w Polsce stadiony i buduje nowoczesna infrastrukturę.

Udział w wyborach to już dziś nie jest patriotyczny obowiązek. To Państwa niezbywalne prawo do decydowania o przyszłych losach narodu i kraju. Z prawa tego w imię przyszłych pokoleń i we własnym najlepiej pojmowanym interesie należy bezwzględnie korzystać. Pójdę bo to jest jedna z tych rzeczy, które mi się od państwa należą.

Idźmy na wybory bo to się nam należy.

Pamiętajmy, że to wybrany przez nas Parlament będzie w przyszłości stanowił obowiązujące nas wszystkich prawa, decydował o jakości edukacji młodego pokolenia, kształcie kultury narodowej i służby zdrowia. Wybierzmy tych, dla których sprawy państwa i Narodu Polskiego będą najważniejszym motywem każdego działania.

Na listach kandydatów jest wielu wspaniałych i mądrych ludzi, trzeba tylko umieć ich znaleźć. Może to zabrzmieć jak partyjna agitka ale żeby ich znaleźć to najpierw trzeba pójść na wybory. Na listach nie szukajcie Państwo ludzi znanych wyłącznie z tego, że są znani z prasy, radia i telewizji. Szukajcie raczej znajomych, bliskich wam, uczciwych i porządnym ludzi za nic mając wszelkie sondaże wyborcze i wszelką partyjną propagandę. Szukajcie Państwo także ludzi już sprawdzonych w sprawowaniu władzy bo to wierutna bzdura, że każdy kto się otarł o władzę zatracił poczucie przyzwoitości. Przykładów szukać możecie wokół siebie.

Idźmy więc na wybory.

Czas skończyć z polityką podziałów i konfrontacji wybierzmy dialog i porozumienie w imię najwyższych narodowych i europejskich racji.

Rada Gminy uchwaliła:

15 września 2011 r.

XII wyjazdowa sesja Rady Gminy Kobylnica w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. Słupsk, Zakład Unieszkodliwiania Odpadów w Bierkowie.

Program sesji wyjazdowej

1. Przedstawienie procesu odbioru, odzysku i unieszkodliwiania odpadów.

2. Zapoznanie z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminie, która wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2012r. oraz związanymi, z tym obowiązkami m.in.:

- przyjęcie nowego regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy,
- ustalenie sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbioru odpadów komunalnych,
- ustalenie stawek opłat za wywóz i utylizację nieczystości,
- ogłoszenie przetargu.

Prezentację dot. wejścia w życie nowej ustawy przedstawił mec. Mirosław Krzyszczak -Konsultant Prawny Forum Wodociągów Polskich oraz wykładowca Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu.



Drogowe Zegary Śmierci



W Reblinku na drodze krajowej nr 6 stanęło 20 września kilkanaście tablic informujących o liczbie osób zabitych i rannych w wypadkach drogowych

Na taki pomysł ostrzegania kierowców wpadła Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w ramach akcji „Zegary śmierci”. Billboardy rozstawione były przez cały dzień. Ich uzupełnieniem były także wypełnione czarne worki, symulujący ofiary wypadków. Celem tej akcji było uświadomienie kierowcom nie tylko rozmiaru tragedii, jaka w skali roku rozgrywa się na polskich drogach, ale także poruszenie wyobraźni kierowców. Kampanię, która miała za zadanie dotrzeć do milionów użytkowników dróg w naszym kraju wspierano także spotami telewizyjnymi.

Red.

Nowa nawierzchnia

Prawie 2 kilometry nowej nawierzchni bitumicznej na odcinku drogi od Łosina do Zajączkowa ułożyła na zlecenie Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad Rejon w Słupsku firma „POL-DRÓG” z Człuchowa. Przed ułożeniem warstwy bitumicznej wykonane zostało frezowanie garbów i kolein, położono też warstwę wyrównawczą. Obecnie trwają prace związane z profilowaniem i umacnianiem poboczy. Koszt przeprowadzonej inwestycji wyniósł 550 000 zł.

Red.



Powstaje kolejna farma wiatrowa

Obok Lulemina i Płaszewa już niedługo rozpocznie swoją działalność druga farma wiatrowa. Budowę farmy prowadzi Eko Energy, spółka hiszpańskiego koncernu Taiga Mistral.

Trwa już montaż turbin. Do końca roku zakończymy montaż wszystkich siłowni. Na gruntach gminnych i prywatnych stanie 18 turbin wiatrowych o łącznej mocy 41,4 MW. Pojedyncza turbina będzie mogła wygenerować moc 2,3 MW, a średnica łopatek siłowni będzie wynosić 101 metrów. Inwestycja będzie w sumie kosztować blisko 300 mln zł. Swoją pracę rozpoczną od nowego roku. Nieznany na razie jest odbiorca produkowanej energii. Na pewno nie będzie to Grupa Energa, tylko inna firma. Spółka Eko Energy sfinansowała dodatkowo kilka przedsięwzięć na rzecz gminy tj.: budowę 2,5-kilometrowego odcinka drogi asfaltowej w Płaszewie, kilkusetmetrowego odcinka drogi asfaltowej w Luleminie oraz nowej, utwardzonej drogi w Płaszewie. Dodatkowo firma ufundowała budowę kapliczki w Luleminie i jest sponsorem klubu koszykarskiego dziewcząt Hit Kobylnica. Finansowała również koncert charytatywny Golec uOrkiestry oraz ubiegłoroczny koncert z okazji Dni Kobylnicy. To już druga farma wiatrowa w



Gminie Kobylnica, która zbliża się do etapu jej uruchomienia. Pierwszą na polach koło Zajączkowa i Łosina pod koniec czerwca w 2008 roku uruchomiła japońska spółka Wind Farm Zajączkowo. Japońskie konsorcjum wybudowało tam 24 ogromne wiatraki.

Red.

Świętowali Złote Gody

Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego obchodzili w gronie rodzinnym państwo Jadwiga i Jerzy Targowscy z Widzina. Jubilatowi gratulacje, kwiaty oraz medal zasłużony dla Gminy Kobylnica wręczył Zastępca Wójta – Sekretarz Gminy Jan Plutowski. Państwo Targowscy swoje losy od 50 lat zwiążali z ziemią słupską. Po ukończeniu z wyróżnieniem studiów zagranicznych w Bratysławie osiedlili się w Słupsku i rozpoczęli pracę w Zakładach Skórzanych w Kępicach, awansując kolejno na kierownicze stanowiska. Odnosili również wiele sukcesów naukowych we współpracy z Instytutem Przemysłu Skórzanego. Posiadają kilka patentów. Po transformacji ustrojowej podjęli działalność na własny rachunek tworząc od podstaw firmę prywatną Zakład Garbarski w Widzinie. Wkrótce ich firma stała się znana nie tylko w kraju ale i zagranicą. Furorę zrobiły na rynkach skórzanym wyprawione skóry strusie według unikalnych technologii. W 2003 roku firma otrzymuje z

rank najwyższych władz państwowych zaszczytny tytuł Lidera Przedsiębiorczości. Państwo Targowscy wychowali dwóch synów. Starszy Paweł jest dziś prezesem firmy Carton Druck w Tczewie, a młodszy Piotr pracuje na kierowniczym stanowisku w firmie Markos w Głobinie. Jest również wielkim pasjonatem żeglarskiego i autorem książki „Moja łódka, czyli zwierzenia szaleńca”.

TW



Nowy wóz na czterdziestolecie

17 września w Sierakowie odbyło się uroczyste poświęcenie i przekazanie nowo zakupionego średniego samochodu ratowniczo – gaśniczego MAN TGM 13.290 jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej w Sierakowie. Uroczystość połączona została z obchodami 40 rocznicy założenia tej jednostki. Zakup samochodu finansowany był ze środków Gminy Kobylnica, Komendy Głównej PSP, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego oraz Komendy Wojewódzkiej PSP i Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP w Gdańsku. Ta niezwykle doniosła uroczystość zgromadziła na placu przed remizą strażacką wielu distinguished gości reprezentujących władze samorządowe, służby mundurowe oraz delegacje jednostek OSP. Wcześniej w miejscowym kościele odbyła się Msza Święta w intencji strażaków i ich rodzin.

Uroczystym apelem, podniesieniem flagi państwowej, odegraniem hymnu i złożeniem meldunku przez Komendanta Gminnego OSP w Kobylnicy Roberta Smysła rozpoczęły się przed remizą strażacką obchody 40. rocznicy jednostki OSP w Sierakowie. Przeglądu jednostek OSP Gminy Kobylnica dokonał Stanisław Gajek Członek Zarządu Głównego ZOSP RP, a gości i strażaków powitał Prezes Zarządu Gminnego OSP wójt Leszek Kuliński witając między innymi: nad bryg. w stanie spoczynku Marka Jasińskiego – byłego Zastępcę Komendanta Głównego PSP; st. bryg. w stanie spoczynku – byłego Zastępcę Komendanta Głównego i Szefa Obrony Cywilnej Kraju; st. bryg. Andrzeja Gomulskiego – Komendanta Miejskiego PSP w Słupsku; Czesława El-

zanowskiego – Członka Zarządu Województwa Pomorskiego; Ryszarda Stusa – Przewodniczącą Rady Powiatu Słupskiego; delegację z zaprzyjaźnionej Gminy Kościelisko z Władysławem Długoszem na czele; Andrzeja Macedońskiego – Komendanta Gminnego OSP Kępice; przedstawicieli wszystkich służb mundurowych, samorządowców i braci strażacką. Wójt Leszek Kuliński złożył też najlepsze życzenia wszystkim strażakom i ich rodzinom. Odczytane zostały listy gratulacyjne od Wicepremiera Waldemara Pawlaka – Prezesa ZG ZOSP i gen. brygadiera Wiesława Leśniakiewicza – Komendanta Głównego PSP. Historię jednostki na przestrzeni czterdziestu lat przedstawił jej prezes dh Zdzisław Siwiec. Uroczystość była również okazją do wręczenia medali „Za Zasługi Dla Pożarnictwa” i odznaczeń „Wzorowy Strażak” oraz „Za wysługę lat”. Złote medale otrzymali Stanisław Bodak z Sycewic. Janusz Puć z Wrzącej, Marek Ściana z Kruszyny. Srebrne Mariusz Kowalczyk z Sierakowa, Bartłomiej Kępski z Sierakowa, Adam Kuta z Kruszyny, a brązowe Janina Kucharska z Lubunia, Oskar Osowski z Sierakowa, Michał Siwiec z Sierakowa, Michał Skóra i Roman Skóra z Sierakowa, Wanda Semenowicz z Lulemina. Aktu przekazania samochodu pożarniczego na ręce naczelnika OSP w Sierakowie dh Sławomira Wrześniaka dokonali: Dyrektor Zarządu Wykonawczego Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP dh Grzegorz Pładzyk, Przewodniczący Rady Gminy Kobylnica Józef Gawrych oraz Wójt Gminy Kobylnica Leszek Kuliński. Uroczystego poświęcenia samochodu dokonał kapelan strażaków ochotników Gminy Kobylnica ks. Feliks Samulak. Całość oficjalnej uroczystości sprawnie poprowadził Sekretarz Zarządu Gminnego OSP dh Jan Kralski. Uroczystości 40lecia jednostki zakończyły występy artystyczne oraz poczęstunek strażacki.



4 września w odbyło się w Kończewie Gminne Święto Plonów, podczas których rolnicy z 25 sołectw Gminy Kobylnica świętowali zakończenie żniw. Uroczystości dożynkowe rozpoczęły się od Mszy Świętej koncelebrowanej przez ks. Wojciecha Pettke - proboszcza parafii p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kobylnicy, odbywającej się w kościele filialnym p.w. Wniebowzięcia NMP w Sierakowie. Ks. Proboszcz podziękował rolnikom za trud i wysiłek, życzył dalszej owocnej pracy dla dobra polskiego rolnictwa. Następnie z kościoła na boisko sportowe w Kończewie przeszedł barwny korowód dożynkowy z wieńcami i chlebem. Korowód dożynkowy poprowadziła Młodzieżowa Orkiestra Dęta przy OSP w Jaćmierzu pod batutą Grzegorza Maliwieckiego wraz z mażoretkami i cheerleaderkami prowadzonymi przez Agnieszkę Maliwiecką.

Niedzielną imprezę zgromadziła sporą liczbę zaproszonych gości, a wśród nich między innymi posłana na Sejm RP Zbigniewa Konwińska i starostę słupskiego Sławomira Ziemianowicza. Nie zabrakło też władz samorządowych, przedstawicieli służb mundurowych – wojska, policji i straży pożarnej. Bardzo serdecznie została przyjęta delegacja z zaprzyjaźnionej Gminy Zarszyn (woj. Podkarpackie) z Andrzejem Piotrowskim – Sekretarzem Gminy na czele. Przybyła również spora ilość mieszkańców z okolicznych wsi. Dożynkom towarzyszyła piękna słoneczna pogoda. Gospodarz dożynek Wójt Leszek Kuliński, powitał przybyłych na uroczystości gości, podziękował mieszkańcom Sołectwa Kończewo za zorganizowanie dożynek oraz rolnikom, za ich trud i pracę na roli.

Starostwie dożynek - Państwo Karolina i Marcin Adkonisowie, gospodarujący na 240 ha, złożyli na ręce wójta dorodny bochen chleba z życzeniami, aby dzielił go sprawiedliwie wśród mieszkańców Gminy. Istotnym elementem dożynek, wzbudzającym zawsze wiele emocji był konkurs na chleb i wieniec dożynkowy. Komisja konkursowa miała zdecydowanie trudne zadanie, musiała bowiem dokonać oce-



dożynki



ny i przyznać nagrody za najładniejszy i najbardziej okazały wieniec klasyczny i niekonwencjonalny oraz za najładniej wyglądający i najlepiej smakujący chleb. Do oceny komisji przedstawiono 7 wieńców i 9 chlebów. Sołectwa wykazały się niezwykłym kunsztem i pomysłowością, przygotowując prawdziwe dzieła sztuki ludowej. Po naradzie komisja przyznała wyróżnienia i nagrody sołectwom za najlepsze prace. I tak w kategorii wieniec tradycyjny - pierwsze miejsce otrzymało sołectwo Łosino. Drugie miejsce komisja przyznała sołectwu Zębowo, a trzecie Sycewicom. W kategorii wieniec niekonwencjonalny pierwsze miejsce otrzymało sołectwo Reblino. W konkursie na chleb dożynkowy największe uznanie wśród członków komisji pod względem smaku i sposobu prezentacji otrzymał chleb z sołectwa Reblino. Drugie miejsce przyznano sołectwu z Widzina, a trzecie z Sycewic. Dożynki były również okazją do wręczenia nagród zwycięzcom konkursu „Piękna wieś”. Słońce i piękna sceneria przyciągnęły sporą liczbę mieszkańców, którzy jak na prawdziwą biesiadę dożynkową przystało mogli się raczyć smaczkowym jadłem i napojami, wśród których prawdziwym rarytasem okazał się pieczony prosiak na rożnie, oraz podziwiać na scenie występujące zespoły, a wśród nich Młodzieżową Orkiestrę Dętą z Jaćmierza - Gmina Zarszyn zespół „Oravan” z zaprzyjaźnionej Gminy Tvardoszyn ze Słowacji, łowicki zespół „Boczki Chełmońskie”, zespół wokalny „Ale Babki” i kapelę „Gosz” z Gminnego Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy oraz folk-rockowy zespół „Rzeczyno”. Wiele braw za swój występ otrzymała Anna Poźlewicz z Wilna śpiewająca do własnej muzyki poezje znanych poetów, rosyjskie romanse oraz popularne piosenki biesiadne i ludowe. Z bogatą ofertą atrakcji książkowych wystąpiła Gminna Biblioteka Publiczna. Przygotowane konkursy na bazie książek „Słodki rok Kuby i Buby” Grzegorza Kasdepke oraz „Domu nad rozlewiskiem” Małgorzaty Kalicińskiej, nagradzane smakołykami wykonanymi według przepisów zawartych w tych książkach, cieszyły się dużym powodzeniem. Również sporym zainteresowaniem cieszył się kiermasz książek, które można było bezpłatnie wziąć do domu. Dożynki zakończyła zabawa ludowa, podczas której do tańca przygrywała kapela „Live”. TW

Gminne Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy zaprasza na warsztaty i zajęcia edukacyjne

WARSZTATY TEATRALNE

W programie zajęć: gry i zabawy integracyjne, zajęcia ruchowe, elementy rytmiki, ruch pantomimiczny, zajęcia z emisji głosu i dykcji, kuglarstwo-nauka chodzenia na szczydach oraz żonglowanie ogniem, przygotowanie spektakli scenicznych, widowisk plenerowych, teatr ognia, prezentacja spektakli na terenie całego kraju i poza jego granicami.

Prowadzący Dariusz Narloch.

Zapisy pod tel. 600747673

TWÓRCZA GRUPA ARTYSTÓW AMATORÓW

Do dialogu artystycznego w Gminnym Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy zapraszamy artystów amatorów, profesjonalistów, pasjonatów wszelkich dziedzin sztuki. Pragniemy prowadzić działania w kierunku integracji z twórczymi środowiskami lokalnymi oraz zagranicznymi, a także nawiązać współpracę z przedstawicielami stowarzyszeń skupiających artystów, ciekawymi ludźmi sztuki i środowiskami artystycznymi.

WARSZTATY FOTOGRAFICZNE DLA AMATORÓW

Dla wszystkich (także nie posiadających lustrzanek, profesjonalnego sprzętu), którzy chcą poznać podstawy fotografowania oraz nauczyć się praktycznego wykonywania zdjęć.

Podczas technicznych i praktycznych zajęć nauczymy Cię robić dobre zdjęcia. Na kursie poznasz podstawowe pojęcia. Będziesz zaskoczony możliwościami swojego aparatu oraz przekonasz się, że dobre zdjęcia można zrobić każdą cyfrowką! Dowiesz się wszystkiego o kadrowaniu i kompozycji. Praktycznie ćwiczenia pozwolą Ci świadomie dobierać poszczególne parametry, takie jak przesłona, czas czy głębia ostrości. Zrozumiesz zależności między nimi oraz bez problemu samodzielnie je ustawisz. Dzięki zajęciom rozwinięsz swoje fotograficzne zainteresowania! Pamiętaj, że to nie aparat robi zdjęcia, ale Ty. Nie musisz mieć profesjonalnego sprzętu. Jeżeli dopiero planujesz jego zakup, poradzimy jaki model będzie dla Ciebie najlepszy.

Zapisy pod tel. 781300666, 533300674

Powiatowe dożynki

Powiatowe Święto Plonów w Biesowicach rozpoczęły się uroczystą Mszą Świętą w miejscowym kościele koncelebrowaną przez JE Biskupa Krzysztofa Zadarko. Po mszy goście oraz lokalna społeczność przeszła w uroczystym korowodzie na stadion przy Zespole Szkół w Biesowicach. Starostowie dożynek – Emilia Jaskulska z gminy Ustka i Henryk Palewski z gminy Kępice dożynekowy bochen chleba wręczyli staroście słupskiemu Sławomirowi Ziemanowiczowi i burmistrz Kępic Magdalenie Gryko, którzy w swoich wystąpieniach w sposób szczególny dziękowali rolnikom za ich codzienny trud. Życzenia dla rolników z powiatu słupskiego przesłała również Kancelaria Prezydenta RP, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Sawicki, Wiceminister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Płocke, Wojewoda Pomorski Roman Zaborowski oraz starosta partnerskiego powiatu bełchatowskiego Szczepan Chrzęst. Wiele ciepłych słów, podziękowań i życzeń dla ludzi pracujących na roli przekazał w swoim wystąpieniu Zbigniew Konwiński. Starosta słupski tradycyjnie nagrodził wyróżniające się rodziny rolnicze z powiatu słupskiego statuetkami „Bursztynowego Kłosa 2011”. Jedną z nich otrzymał Józef Bogusz z Zajączkowa. Rozstrzygnięto też tradycyjny konkurs na wieniec i chleb dożynekowy. Do tegorocznego konkursu zgłoszono ponad trzydzieści wieńców i dwadzieścia pięć bochenków chleba. Spory sukces odniosło sołectwo Reblino. Ich upieczony chleb zajął w konkursie trzecie miejsce. Stoisko kulinarne Gminy Kobylnica robiło prawdziwą furorę. Do przygotowanych specjalów przez Dorotę Gelecińską, Longinę Jagiełę, Iżę Jaromij, Żanetę Jaworską, Grzegorza Jopka, Joannę Kalinowską, Adama Nowodworskiego, Magdalenę Różycką, Aleksandrę Serafin i Kingę Trejdę tworzyły się dłu-



gie kolejki. Do konkursu na gospodynię i gospodarza roku stanęli Longina Jagieła i Adam Nowodworski. Uczestnicy musieli wykazać się nie tylko znajomością życia wiejskiego, oceniane były także: ogólna prezencja, wszelkie przymioty i umiejętności artystyczne, spryt i odwaga oraz wszystko inne, co pomogło zdobyć ten zaszczytny tytuł. Gospodynią Roku 2011 została Longina Jagieła z Gminy Kobylnica, a Gospodarzem Roku Roman Jedynak z Gminy Smoldzino. W Powiatowym Turnieju Gmin ekipa z Kobylnicy w składzie: Łukasz Adamczuk, Grzegorz Jopek, Błażej Orłowicz, Łukasz Puć i Ola Zielonka po zaciętej rywalizacji w takich konkurencjach jak „autoprezentacja”, „skoczny rolnik”, „jajecznica w rękawicach” i „warkocz Jagny” zajęła ostatecznie V miejsce. Gratulujemy. TW



Ślicznotka z Kobylnicy

10 września po raz dziesiąty odbyły się w siedzibie gdańskiego oddziału Scania wybory Pomorskiej Miss Scania, podczas której miłośnicy tuningowanych pojazdów tej marki spotykają się, aby wybrać tę najpiękniejszą. W tym roku wśród nagrodzonych pojazdów znalazła się ciężarówka należąca do właściciela firmy AUTOTRANS Lucjana Szewczuka z Kobylnicy. Pojazd ten wygrał konkurs piękności w kategorii pojazdów specjalnych, bowiem Scania pana Lucjana wykonuje prace w zakresie pomocy drogowej i ratownictwa drogowego. Scania 143 H rocznik 1992 została zakupiona jako same podwozie. Zabudowę i przygotowanie samochodu jako holownika pojazdów wykonała firma pana Szewczuka we własnym zakresie. Oprócz tytułu miss w kategorii samochód specjalny, pan Lucjan otrzymał też okazały puchar i nagrody rzeczowe od sponsorów. Wybory zakończył uroczysty przejazd ulicami Gdańska wszystkich pojazdów biorących udział w Pomorskiej Miss Scania. TW



Uśmiech kretyna

20 września w Sali Teatralnej Gminnego Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy młodzież ze starszych klas gimnazjum z Kobylnicy i Sycewic obejrzała multimedialny spektakl Stanisława Ignacego Witkiewicza pt. „Uśmiech kretyna” w reżyserii Andrzeja Marii Marczewskiego. W rolę Witkacego wcielił się aktor teatralny i filmowy Waldemar Czyszak.

Witkacy ustami aktora opowiada swoim odbiorcom o rzeczach najistotniejszych stwierdzając: „Ponieważ tzw. „swobodną twórczością”, to jest tzw. „śpiewaniem ptaszka na gałęzi”, nic dla społeczeństwa i narodu zrobić nie mogłem, postanowiłem po szeregu eksperymentów zwierzyć się ogółowi z moich poglądów... oświadczam oficjalnie, że mówię poważnie i chcę wreszcie coś bezpośrednio pożytecznego zdziałać, a na idiotów i ludzi nieuczciwych sposobu nie ma, jak to w ciągu mojej dość smutnej działalności miałem sposobność przekonać się... Tymczasem sceniczna opowieść oparta na fragmentach książek „Niemyte dusze” i „Narkotyki” nabiera nowych znaczeń, odniesień, rezonuje z naszym dzisiejszym rozumieniem świata, dopomina się o traktowanie go serio. Witkacy rozmawia z nami o sprawach podstawowych dla każdego młodego, rozwijającego się człowieka, o sprawach wobec których musimy się sami określić, aby nie pozostać z przyklejonym przez naszą historię i nasze przyzwyczajenia, do naszej twarzy uśmiechem kretyna, czyli

uśmiechem niezrozumienia procesu rozwoju świata. Ten spektakl pozwala zrozumieć mechanizmy życia które możemy wykorzystać dla własnego, mądrego, twórczego rozwoju. Każdy z nas chce przecież osiągnąć w życiu to na czym mu najbardziej zależy, wartościowa sztuka pomaga nam w tym procesie. W multimedialnym spektaklu wykorzystana jest również narracja filmowa która prowadzi Bohatera do miejsca jego śmierci, pod dąb w Jeziorach. O idei spektaklu i twórczości Witkacego opowiedział uczniom scenarzysta i reżyser Andrzej Maria Marczewski. AM



GRUPA ODTWÓRSTWA HISTORYCZNEGO

Spotkania dla interesujących się wojskowością i nie tylko. Jeśli interesujesz się historią oraz jej tajemnicami, jeśli chciałbyś/ chciałybyś spróbować życia jaki prowadzili Twoi przodkowie, jeśli pragniesz nauczyć się posługiwać orężem starożytnym, walczyć czy strzelać z łuku, jeśli chcesz nauczyć się wyrabiać odzież, przedmioty codziennego użytku itd. to ZAPRASZAMY Ciebie do Centrum! W planach: rekonstruowanie strojów i sprzętów Panie także znajdą u nas wiele ciekawych zajęć. W zakres naszych działań będzie wchodzić nie tylko sfera militarna, ale całość życia codziennego ludzi.

Prowadzący Dariusz Narloch. Zapisy pod tel. 600747673

WARSZTATY TWÓRCZOŚCI PLASTYCZNEJ DZIECI, MŁODZIEŻY W GMINNYM CENTRUM KULTURY I PROMOCJI W KOBYLNICY

Zajęcia plastyczne dla dzieci i młodzieży w Gminnym Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy to cykl kreatywnych warsztatów artystycznych wykorzystujących różnorodne techniki plastyczne. W programie: rysunek z modelu - szkice i studia, malarstwo - tempera, akwarela, ciekawe, różnorodne martwe natury, kompozycja - ćwiczenia kształtujące umiejętność patrzenia artystycznego oraz organizacji płaszczyzny i przestrzeni, rzeźba, historia sztuki, wykłady i wspólne zwiedzanie wystaw, przygotowanie do egzaminów licealnych

Prowadząca Anna Bajer. Zapisy pod tel. 533300674

ZAJĘCIA MUZYCZNE W GMINNYM CENTRUM KULTURY I PROMOCJI W KOBYLNICY

Lekcje są kierowane do osób rozpoczynających swoją przygodę ze śpiewem, jak i do średniozaawansowanych. Zapewniamy: rzetelne przygotowanie, dobór odpowiedniego repertuaru, ćwiczenia z emisji głosu, ćwiczenia dykcji,

NAUKA GRY NA GITARZE KLASYCZNEJ I ELEKTRYCZNEJ

Chcesz grać rocka, czy coś „cięższego”, reggae, funky, a może tradycyjnego bluesa Zapraszamy! Oferujemy wiele innowacyjnych metod ćwiczeń, nauka improwizacji i wiele innych zagadnień z dziedziny tego instrumentu. Ćwiczenia są poprowadzone przez wykształconego w tym kierunku,

doświadczonych gitarzystę i nauczyciela gry.

GRUPA TYPU STOMP

Nie grasz na żadnym instrumencie, a lubisz różne rytmy? Wypełniają one twoją wyobraźnię, często sam je wystukujesz? Wpisz w YouTube STOMP, obejrzyj to, a potem zgłoś się do nas!

Zapisy pod tel. 533300674. Zajęcia od października.

ZAJĘCIA MUZYCZNO-RUCHOWE I PLASTYCZNE DLA DZIECI MŁODSZYCH

Zajęcia muzyczno-ruchowe z ćwiczeniami dykcji dla młodszych dzieci, (wiek 4-6 lat)

Zapewniamy całą gamę ćwiczeń pobudzających do aktywności fizycznej i umysłowej. Prowadzimy: zabawy integracyjne, ćwiczenia z piłeczkami, woreczkami, śpiewanie piosenek, recytację wierszyków, naukę elementów tańca, przedstawienia okolicznościowe.

ZAJĘCIA TANECZNO-RUCHOWE DLA STARSZYCH DZIECI (WIEK 7-10 LAT)

Polegające na nauce prostych układów tanecznych, dzięki którym dzieci uczą się współpracy w zespole, systematyczności, cierpliwości, wyrażania własnych emocji oraz kształtują umiejętności techniczno-ruchowe.

ZAJĘCIA PLASTYCZNE DLA MŁODSZYCH DZIECI (WIEK 4-7 LAT)

Chcemy pozwolić dzieciom obrazowo wyrazić swoje uczucia! Zajęcia takie dają radość, zadowolenie, wzmacniają poczucie własnej wartości, uspokajają.

Prowadząca – Izabela Kalejta. Zapisy pod tel. 509045227

KONSULTACJE LOGOPEDYCZNE

Diagnozy logopedyczne ułatwiają wczesne rozpoznanie zaburzeń mowy we wszystkich środowiskach, a także pozwalają na upowszechnienie informacji o metodach terapii i profilaktyki logopedycznej.

Prowadząca - Agnieszka Szpakowska. Zapisy pod tel. 604577343

OD PAŹDZIERNIKA ZAPRASZAMY DO WYPOZYCZALNI STROJÓW!!!

KONKURENCYJNE CENY!

Informacje pod tel, 781300666

Wylosowali dwa puchary

Po raz dziewiąty uczniowie Szkoły Podstawowej im. Polskich Olimpijczyków w Kwakowie, w ramach współpracy szkół noszących to imię, uczestniczyli 10 września w XVIII Biegu Olimpijskim w Racocie. Bieg odbył się pod patronatem Polskiej Prezydencji EU.



Był to już ich drugi wyjazd w tym roku. Wiosną uczniowie z Kwakowa uczestniczyli w zjeździe szkół podstawowych w Lublinie, a teraz jesienią wzięli udział w Biegu Olimpijskim. Tym razem szczęście uśmiechnęło się do nich i wylosowali za udział w biegu dwa puchary: jeden od Marszałka Sejmu RP Grzegorza Schetyny, a drugi od organizatorów biegu. Po za udziałem w masowym wydarzeniu sportowym, miłym akcentem było zwiedzenie Starego Rynku w

Poznaniu. Wszyscy uczestnicy wyjazdu wrócili do domów zadowoleni z możliwości aktywnego spędzenia czasu. Młodym sportowcom z Kwakowa towarzyszył para-olimpijczyk Romuald Rasiak patron klasy VI. Uczniowie dziękują organizatorom Biegu Olimpijskiego za zaproszenie i miłe przyjęcie, oraz Panu Leszkowi Kulińskiemu Wójtowi Gminy Kobylnica i Panu Witoldowi Stechowi Dyrektorowi GZEAiGS za umożliwienie wyjazdu. Red.

Walczyli w Gdyni

17 i 18 września odbył się w Gdyni X Międzynarodowy Turniej Judo zorganizowany przez UKS „OPTY” w Gdyni, który od tego roku został mianowany turniejem klasyfikacyjnym w grupie wiekowej Młodzików U15. Poza młodzikami w sportowej rywalizacji uczestniczyły także dzieci starsze z rocznika 1999-2000 oraz dzieci młodsze urodzone w latach 2001-2003r. W sumie startowało około 600 zawodników i zawodniczek. UKS „Orzeł” Kończewo reprezentowali: w kategorii dzieci młodszych – Paweł Imiłowski (38kg) - IX miejsce, Wiktor Jesajan (38kg) - VII miejsce, w kategorii dzieci starszych: Klaudia Katschke (44kg) - VII miejsce, w kategorii młodzi-

ków - Paweł Janikiewicz (38kg) - II miejsce i srebrny medal oraz Norbert Katschke (60kg) - VII miejsce. Z naszych zawodników najlepiej zaprezentował się Paweł Janikiewicz, który w walce finałowej uległ reprezentantowi Kaliningradu. Wcześniej pokonał przed czasem trzech przeciwników z Bydgoszczy, Elbląga i Wrześcia. Na wyróżnienie zasłużył także Norbert Katschke, który wygrał dwie walki przed czasem, uległ tylko triumfującemu w tej kategorii wagowej zawodnikowi z Gdyni oraz jego klubowemu koledze. Kategoria wagowa do 60 kg uznana została za najsilniejszą kategorię wagową turnieju.

DB



Kazimierz
KLEINA
kandydat do Senatu

Zaufaj doświadczeniu



Leszek Miller w Kobylnicy

„Sytuacja jest dramatyczna i niewątpliwie najgorsza od początku transformacji – ocenił wicepremier i minister finansów. Przytaczał dane: olbrzymia dziura budżetowa, zerowy przyrost PKB, załamanie inwestycji, niski eksport, słaby popyt, drogi kredyt. W dodatku wysokie bezrobocie i zabójczy kurs złotego. Najgorzej wyglądał stan finansów publicznych. Pierwsze symptomy dramatu pojawiły się już dwa lata temu, ale rząd premiera Buzka ignorował je, a kłopoty przesuwał na lata przyszłe.”



Powyższy cytat pochodzi z książki Leszka Millera p.t. „Tak to było” i dotyczy października 2001 roku i słynnej, 90. miliardowej „dziury budżetowej ministra finansów Bauca”. Tego zdarzenia kandydat na posła z okręgu 26. Gdyńsko-Słupskiego Leszek Miller nie przypominał zebrany w dniu 16 września na spotkaniu z działaczami gospodarczymi, społecznymi i mieszkańcami gminy Kobylnica. A mógłby, rozwijając prawdziwy wątek, że Polskę w 2002 roku mogło spotkać to, z czym dzisiaj boryka się Grecja. Nie spotkało. Odpowiednie, trudne i niepopularne decyzje podejmował wówczas on - premier Miller. Dzisiaj, to inni odcinają kupony od „Zielonej Wyspy”, a o nim żaden z „ojców sukcesu” nawet się nie zająknie. Ale to nasza, polska rzeczywistość, niepoprowadzenia zrzucać na innych, a sobie szykować pierś do orderów. Do sali bankietowej kobylnickiego gościńca „Złoty krąg” Państwa Walentukiewiczów przybyło ponad 100 osób. Przy stołach ustawionych w podkowie rozmawiali ludzie stąd i Leszek Miller, który przecież z Kobylnicy nie jest. Tak też pytali Millera uczestnicy spotkania.

-Dlaczego startuje pan z Pomorza skoro jest pan z Łodzi?

-Nie jestem z Łodzi, ani się tam nie urodziłem, ani tam nie mieszkałem – rozpoczął spokojnie spotkanie. Paradoks polega na tym, że wszy-

scy myślą podobnie jak Państwo – mówił do zebranych. Gdy kilkadziesiąt lat temu startowałem do polskiego parlamentu z Łodzi obawy łodzian w stosunku do mojej osoby były podobne jak dzisiaj w Gdyni, Słupsku czy w Kobylnicy. Po latach wszyscy byli przekonani, że pochodzę z Łodzi, że jestem stamtąd. Jestem przekonany, że gdy zaufacie mi, po czterech latach wszyscy będą myśleć, że pochodzę ze Słupska, albo z Kobylnicy.

-Dla mnie była to trudna decyzja wystartować z Wybrzeża, ale lubię trudne wyzwania. Gdy w roku 2001 w październiku obejmowałem ster rządów w Polsce, mało kto wierzył, że Polska zdąży z pierwszymi państwami bloku postkomunistycznego wejść do Unii Europejskiej. Zaniedbania były tak duże, a opór materii politycznej w kraju tak ogromny, że mało kto wierzył w sukces. Zdążyliśmy, w dniu 1 maja 2004 roku. Dzień później podałem się do dymisji - zapłaciłem wysoka cenę polityczną, ale warto było. Mówię to z perspektywy czasu obserwując jak od tych siedmiu lat Polska się zmieniła. A największa satysfakcja dla mnie to, to, że najwięksi sceptycy dzisiaj przekształcili się w euroentuzjastów.

Gościa przywitał na początku spotkania wójt Leszek Kuliński. Jednak właściwe powitanie odbyło się na dziedzińcu „Złotego rogu”, gdy Leszek Miller po wyjściu z samochodu podszedł do każdego i podał rękę.

Kandydat na posła nie mówił dużo. Przedstawił swoje zdanie na temat roli dzisiejszej lewicy, a raczej nowoczesnej europejskiej socjaldemokracji. Dzisiaj być socjaldemokratą oznacza nie przeszkadzać gospodarce, aby jej nieskrępowany rozwój mógł, swoimi owocami, zapewnić pomoc wykluczonym. Ale nie na regule powszechnego rozdawnictwa, a raczej na zasadzie rzeczywistych potrzeb i pomocy stymulującej rozwój i działanie. Było jeszcze o tym, że pierwszy raz na Wybrzeżu Leszek Miller był jako marynarz służby zasadniczej ustekiej jednostki „Marwoju”. Potem jako premier bywał w naszym regionie kilkakrotnie. Szybko jednak gość spotkania oddał inicjatywę w ręce zebranych. Poprosił o pytania.

Pierwszy zabrał głos Jan Czechowicz z firmy „Plasmet” w Widzinie – pytał o bezrobocie.

-Panie premierze, według mnie bezrobocia nie ma, kuleje tylko system kształcenia szczególnie młodzieży. Likwidacja szkół zawodowych w tym techników spowodowała, że nie mam ja i inni przedsiębiorcy branży metalowej specjalistów na wakujące stanowiska robotnicze i średniego personelu.

-To wielki błąd reformy oświaty, zgodził się z Janem Czechowiczem Leszek Miller. Za moich czasów młodzi zdobywali przede wszystkim zawód, a dopiero potem, najzdolniejsi technicy szli na studia. Dzisiaj wyższe wykształcenie

posiada niespełna 10% ludzi. A reszta – przeważnie po liceach ogólnokształcących lub bez żadnego wykształcenia i zawodu pozostaje niekonkurencyjna na rynku pracy. Jest to początek złego systemu, którego konsekwencją jest blokada rozwoju gospodarki. Paradoksem jest to, że nasza wykształcona młodzież bez zawodu, albo w zawodach deficytowych szoruje przysłowiowe gary na Zachodzie Europy. Trzeba to będzie zmienić – zakończył Leszek Miller.

Józef Bogusz właściciel Gospodarstwa Rolnego w Zajączkowie, były poseł poruszył sprawy rolnictwa. Jego zdaniem błędne decyzji rządzących i zła polityka utrzymująca zbyt wysoką akcyzę na paliwa, a szczególnie olej opałowy do agregatów suszących zboże, jest przyczyną braku konkurencyjności polskiego zboża na rynkach krajowych i zagranicznych. Mówił o polityce energetycznej państwa, a szczególnie o blokowaniu rozwoju energetyki odnawialnej.

Leszek Miller skrupulatnie notował zgłaszane problemy. Na niektóre odpowiadał i to wcale w nie ugiadzonej, łatwej czy populistycznej retoryce. Rozmowa była rzeczowa i merytoryczna.

-Miller coś musi wiedzieć na te tematy –szeptał mi do ucha mój sąsiad z prawej strony, całkiem rzeczowo mówi. Gdy nie potrafił odpowiedzieć – przeproszał pytającego i informował, że zainteresuje swoich kolegów fachowców w branży.

Były poruszane sprawy oświaty, zdrowia, autostrad, inwestycji mieszkaniowych, przedszkoli... Kolejno głos zabierali: Marek Bojan Firma „Cerber” z Widziana, Mariusz Pawłowski dyrektor Zespołu Szkół Samorządowych w Sycewicach, Witold Stech dyrektor Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjno-Gospodarczego Szkół w Kobylnicy. W wypowiedziach pytających i Leszka Millera brakowało emocji, obrażania przeciwników politycznych, tematów zastępczych i „nośnych”. Debata była rzeczowa. A gdy Leszek Miller za niektóre posunięcia chwalił rząd Donalda Tuska nagle straciłem poczucie rzeczywistości i za dałem sobie pytanie: Czy to jest aby na pewno debata przedwyborcza? A może to jest tylko styl nowoczesnego polityka? I zaraz przypomniała mi się scena, gdy Miller obejmując kiedyś Ministerstwo Spraw Wewnętrznych swojemu poprzednikowi podziękował bukietem kwiatów.

Jednak swoje wystąpienie Leszek Miller zakończył jak polityk: -Polska idzie dobrą drogą, co nie oznacza, że nie może iść jeszcze lepszą. Gościa pożegnał po dwugodzinnym spotkaniu Leszek Kuliński. Osobiście ze spotkania wyniosłem jedno. Dobrze mieć w Sejmie RP takiego sojusznika jak Leszek Miller - znany i wiele dla regionu może zrobić, a z tym jak do tej pory było różnie. No i jeszcze jedno: chciałbym się przekonać czy o Millerze będą kiedyś mówić, że pochodzi z Wybrzeża?

Andrzej Obecny



Anna Bajer

KUL - TURA W PIGUŁCE



lis „Słoneczna strona miasta”. Płyty te odniosły olbrzymi sukces komercyjny, osiągając odpowiednio status Platyny i Złota. Wypromowały także znane

szerokiej publiczności przeboje, m.in. „Malcziki” Kazika, „Miasto budzi się” Pawła Kukiza, „Gdzie są przyjaciele moi” Maćka Maleńczuka czy „Rzadko widuję cię z dziewczętami” Kasi Nosowskiej i Pawła Kukiza. „Yugopolis 2” z pewnością wypromuje kolejne przeboje, co gwarantują artyści współtworzący płytę: Maciej Maleńczuk, Krzysztof Kiliański, Tymon Tymański, Dorota Miśkiewicz, Natu (Sisters), Atrakcyjny Kazimierz, Szu Szu i Magiera oraz zwycięzca polskiej edycji „Mam Talent”- Marcin Wyrostek. Podobnie jak poprzednie płyty, to kopalnia przebojów, a takie piosenki, jak „Dzień pełen pomyłek” Krzysztofa Kiliańskiego czy „Morze Śródziemne” Atrakcyjnego Kazimierza na pewno powtórzą sukces poprzedniczek. Wydawnictwo promował zaśpiewany przez Macieja Maleńczuka utwór „Ostatnia nocka”.

Tytuł: Yugopolis 2
Wydawnictwo: EMI Music Poland
Data premiery: 2011-09-19

ZAGRANICZNE NOWOŚCI PŁYTOWE



Kasabian „Velociraptor!”

Następca entuzjastycznie przyjętego przez krytykę albumu „West Ryder Pauper Lunatic Asylum” powstawała w rodzinnym mieście zespołu - Leicester. Materiał zmiksowany został natomiast w San Francisco. Autorem i producentem dzieła jest gitarzysta zespołu Sergio Pizzorno. Pierwszym oficjalnym singlem z albumu była kompozycja „Days Are Forgotten”, choć już w wcześniej w Internecie pojawił się wideoklip do „Switchblade Smile”. Przypomnijmy, że Kasabian był gwiazdą Open'er Festival 2010, gdzie na głównej scenie zagrał dla zgromadzonej ponad 70-tysięcznej publiczności. W wersji limitowanej płyta ukazała się z dodatkowym DVD z zarejestrowanym koncertem Kasabian.

Tytuł: Velociraptor!
Wydawnictwo: Sony
Data premiery: 2011-09-19

FILM



Zapnijcie pasy, bo czeka was niezła jazda. / Guardian

Są mężczyźni, którzy wolność mają wpisana w DNA. To oni jednym spojrzeniem potrafią złamać kobiece serce i sprawiają, że nie można o nich zapomnieć. Przyciągają jak magnes tajemniczym uśmiechem i obietnicą niebezpiecznej przygody. Takim mężczyzną jest Driver, chłopak, który za dnia pracuje jako kaskader, a nocami wynajmuje się jako kierowca gangsterów. Żyje, balansując na cienkiej granicy między rozsądkiem a brawurą. Do dnia, gdy pozna Irene i straci dla niej głowę. Nowa dziewczyna, wyglądająca jak anioł, rozpęta wokół niego prawdziwe piekło. Ich „love story” pisane będzie czystą adrenaliną. Trzymający w napięciu jak Bullitt, rozgrzeje publiczność nie tylko rykiem silników, ale przede wszystkim gorączką uczuć. Drive to najnowszy film kultowego już reżysera, Nicolasa Windinga Refna, który w tym roku udowodnił swoją klasę, zdobywając główną nagrodę w Cannes. Ten film trzeba zobaczyć.

Produkcja: USA
Premiera polska: 2011-09-16
Reżyseria: Nicolas Winding Refn
Scenariusz: Hossein Amini
Muzyka: Cliff Martinez
Obsada: Ryan Gosling (Driver), Oscar Isaac (Standard), Carey Mulligan (Irene), Ron Perlman (Nino), Christina Hendricks (Blanche), Bryan Cranston (Shannon), Albert Brooks (Bernie Rose)

POLSKIE NOWOŚCI PŁYTOWE

Yugopolis 2

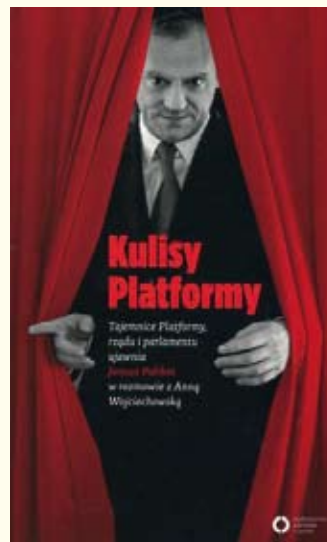
Kontynuacja projektu Yugoton oraz Yugopo-

Dla każdego coś nowego i ciekawego

Gminna Biblioteka Publiczna w Kobylnicy zaprasza czytelników po super nowości wydawnicze, tym razem polecamy nowości z dziedziny sensacji, polityki i zdrowia. Są to:



Tarantula - Jonquet Thierry - to książka, w której rozpacz przenika się z perwersją. Historia kata i jego ofiary, przeznaczona jest tylko dla dorosłych. Już we wrześniu w polskich kinach można zobaczyć ekranizację powieści w reżyserii Pedro Almodóvara zatytułowaną „Skóra, w której żyje”.



W rolach głównych występują Antonio Banderas, Marisa Paredes i Elena Anaya.

Kulisy Platformy- Palikot Janusz, Wojciechowska Anna - to opowieść słynnego polityka o Platformie Obywatelskiej. Palikot spędził w tej partii sześć lat, poznał jej liderów, jej prawdziwe cele i skrywane sekrety. I teraz właśnie całą tę wiedzę ujawnia. Ale nie jest to książka plotkarska. To inteligentna, przenikliwa i świetnie napisana analiza rządzącej partii. I ważny dokument najnowszej historii.

Serdecznie polecam AB



Ewa Dąbrowska - Ciało i ducha ratować żywieniem- jest to cykl konferencji dr Ewy Dąbrowskiej na temat zasad zdrowego żywienia i leczenia chorób postem. W książeczce znajdziemy także przepisy diet warzywno-owocowych i sposobów wykonywania potraw. Autorka pisze: „Często jedynym ratunkiem współczesnego człowieka jest czasowe powstrzymanie się od jedzenia czyli post... Istnieje jednakże niewielka grupa osób, które nie powinny stosować terapii postnych”.

10 października Gminna Biblioteka zaprasza czytelników na wystawę poświęconą 75 rocznicy urodzin Agnieszki Osieckiej, połączonej z możliwością wysłuchania poezji śpiewanej tej znakomitej poetki.



Agnieszka Osiecka (ur. 9 października 1936 w Warszawie, zm. 7 marca 1997) – polska poetka, autorka tekstów piosenek, pisarka, reżyser teatralny i telewizyjny, dziennikarka. Od 1954 roku związana była ze Studenckim Teatrem Satyryków, To właśnie w STS-ie zadebiutowała jako autorka tekstów piosenek; napisała ich dla tej sceny 166. Była członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Przez 7 lat prowadziła w Polskim Radiu Radiowe Studio Piosenki, które wydało ponad 500 piosenek i pozwoliło na wypromowanie wielu wielkich gwiazd polskiej estrady. Od 1994 roku była związana z Teatrem Atelier w Sopocie, dla którego napisała swoje ostat-

nie sztuki i songi – uznane przez krytykę za najdoskonalsze w jej artystycznym dorobku. Dziś jest patronką tego sopockiego teatru. Co roku odbywają się w nim półfinałowe koncerty konkursu na interpretację piosenek Agnieszki Osieckiej pod nazwą Pamiętajmy o Osieckiej. Prócz tego jej imieniem nazwano studio Programu III Polskiego Radia, gdzie odbywają się pre-

stiżowe koncerty polskich i zagranicznych gwiazd. Zmarła 7 marca 1997 r. w wyniku choroby nowotworowej. W 1997 roku na Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu Magda Umer przedstawiła wyreżyserowany przez siebie koncert-spektakl Zielono mi, składający się z piosenek Agnieszki Osieckiej, w którym wystąpiła plejada gwiazd polskiej estrady muzycznej.

„Jego były Czerwone maki...”

6 września w czytelni głównej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Słupsku odbyła się promocja książki Bogumiły Żongołłowicz pt.: „Jego były Czerwone maki... życie i kariera Gwidona Boruckiego – Guido Lorraine’a”. Spotkanie rozpoczęła Wojskowy Zespół Wokalny „Wiarusy” śpiewając „Czerwone maki pod Monte Casino”.

Bogumiła Żongołłowicz urodziła się w Słupsku. Jest to prozaiczka, poetka, dokumentalistka, redaktorka. Wydała zbiory poezji Lato w Surrey, Śmierci nie moje. Autorka biografii Andrzej Chciuk, Pisarz z antypodów. Od 1991 roku autorka mieszka w Melbourne w Australii. Książka Jego były Czerwone maki opowiada o życiu i karierze artystycznej Gwidona Boruckiego - pierwszego wykonawcy pieśni „Czerwone maki na Monte Cassino”, do której słowa napisał Feliks Konarski (Ref-Ren), a muzykę skomponował Alfred Schutz. Borucki zaśpiewał ją wraz z zespołem Czołwki Rewiowej Ref-Rena dla żołnierzy 12. Pułku Ułanów Podolskich, zdobywców Monte Cassino. Przed wojną występował w „Cyruliku Warszawskim”. Zadebiutował w filmie epizodem młodego lekarza w „Profesorze

Wilczurze”. Z „Polską Paradą” 2. Korpusu pod dowództwem gen. Władysława Andersa przeszedł podczas wojny szlak od Persji przez Irak, Palestynę i Egipt do Włoch. W 1945 r. zamieszkał w Londynie. Jako Guido Lorraine zagrał w ponad 40 filmach. Występował w rewiach, w komediach muzycznych i w operetkach. Nagrywał płyty. W 1959 r. osiedlił się w Australii. Założył agencję artystyczną i australijską filię ZASPU. Prowadził własny program telewizyjny i organizował występy dla Polonii australijskiej. Pierwszą żoną Gwidona Boruckiego Renata Bogdańska odeszła od niego i została żoną generała Andersa, później znana już jako Irena Anders. W książce czytamy: „Imponowały jej generalskie szlify, podobała się generalska chorągiewka na froncie samochodu, posłuch jaki generał miał u żołnierzy i jego zapatwienie w nią. Miała dwadzieścia kilka lat i apetyt na życie. Odwizdało jej się małżeństwo z mężczyzną o urodzie filmowego amanta. Chciała oprzeć się na silnym męskim ramieniu...” Autorka przekazała zadekowaną czytelnikom Gminnej Biblioteki Publicznej w Kobylnicy jedną książkę, do przeczytania której serdecznie wszystkich zapraszamy.

BJ



KULINARIA

Cukinia faszerowana

Delikatne i zarazem pożywne danie, które doskonale nadaje się zarówno na obiad jak i na wykwintną kolację. Świetne na przyjęcie, z pewnością przypadnie do gustu niejednemu wybrednemu gościowi.

Składniki:

- 3 cukinie średniej wielkości

Farsz:

- 0,5 kg mięsa mielonego (chudsze)
- 1 butelka sosu pomidorowego lub ketchupu - 2 duże cebule
- 2 duże marchwie
- 20 dag sera żółtego
- pęczek zielonej natki pietruszki
- czosnek, sól, pieprz, świeża bazylija, majeranek, oraz wg uznania ulubione przyprawy.

Wykonanie:

Cebulę pokroić w kostkę i przysmażyć na patelni, odłożyć na bok. Następnie przysmażyć mięso mielone, dodając do niego czosnek przyprawy, zioła. Do usmażonego mięsa dodać zeszlona cebulę oraz marchew startą na małych oczkach, następnie sos pomidorowy lub ketchup. Wszystko razem wymieszać i chwilę gotować na małym ogniu, co jakiś czas mieszając całość, aż do chwili zgęstnienia sosu. Gotowy sos doprawić do smaku. Cukinię umyć, przeciąć na pół, środek wydrążyć łyżeczką i lekko solimy. Gotowym farszem napełniamy cukinię. Posypujemy ją zieloną natką pietruszki i startym żółtym serem. Wkładamy do piekarnika i pieczemy pod przykryciem 30 min, a następnie ściągamy pokrywę i zapiekamy jeszcze chwilę do momentu zarumienienia się żółtego sera.

SMACZNEGO !

Własne przetwory owocowe możemy podzielić na dżemy, powidła i kompoty. Zrobienie ich jest banalnie proste, a gotowy produkt może znaleźć wszechstronne zastosowanie.

Domowe przygotowanie dżemów.

Produkcję dżemów zaczynamy od przygotowania owoców. Musimy z nich usunąć wszystkie części niejadalne, na przykład szypułki. Następnie dokładnie je myjemy i osuszamy. Większe owoce kroimy na mniejsze kawałki. Przygotowane owoce przekładamy do garnka, dodajemy cukier i pozostałe składniki. Jeżeli chcemy uzyskać konsystencję żelu możemy dodać preparaty pektynowe. Dostępne są one w sklepach. Całość gotujemy na wolnym ogniu około jednej godziny. Od czasu do czasu mieszamy. W tym czasie cukier rozpuści się, owoce zmiękną i dżem stanie się gęsty. Gotowy dżem przekładamy do czystych słoików i szczelnie zakręcamy. Następnie słoiki ustawiamy do góry dnem i czekamy aż ostygną. Tak przygotowane własne przetwory owocowe długo zachowają swoją trwałość.

Przygotowanie powideł owocowych.

Powidła otrzymujemy przez gotowanie owoców z dodatkiem cukru. Do produkcji własnych przetworów owocowych, jakimi są powidła, używa się najczęściej śliwek węgierek, które mogą być w postaci surowej lub zamrożonej. Tak, jak przy robieniu dżemów, owoce wkładamy do garnka, dosypujemy cukier i gotujemy na wolnym ogniu. Ze względu na duży stopień zagęszczenia powideł, powinniśmy je gotować znacznie dłużej, około pięciu godzin. Podczas gotowania masy śliwkowej powstają brunatne związki, które nadają jej specyficzny smak i zapach. Gotowe powidła przekładamy do słoików i zakręcamy. Następnie ustawiamy do góry dnem i czekamy aż wystygną.

Domowe kompoty.

Kompoty uzyskujemy poprzez połączenie owoców z syropem cukrowym. Umyte i obrane owoce powinniśmy skropić sokiem z cytryny, aby nie ciemniały. Syrop cukrowy musimy zrobić z wody i cukru. Ilość cukru uzależniona jest od naszych upodobań. Gotowe owoce układamy do połowy wysokości słoika. Słoiki, w których przygotowujemy kompoty powinny być większe od tych przeznaczonych na powidła czy dżemy. Następnie owoce zalewamy syropem cukrowym i szczelnie zakręcamy słoiki. Gotowe własne przetwory owocowe należy pasteryzować w gotującej się wodzie przez około dwadzieścia minut. Pasteryzacja powinna odbywać się w dużym garnku, do połowy napełnionym wodą. Ustawiamy w nim słoiki i przykrywamy pokrywą. Po zakończeniu pasteryzacji słoiki ustawiamy do góry dnem i czekamy aż ostygną.

HUM ☺ R.....





Z Dorotą Gardias – kandydatką na posła do Sejmu RP z listy Sojuszu Lewicy Demokratycznej rozmawia Andrzej Obecny

Andrzej Obecny: - W wyborach parlamentarnych sprzed czterech lat nie chciała Pani brać udziału, aby uniknąć podejrzeń o wejście do Sejmu na plecach pielęgniarek. Teraz obawa minęła?

Dorota Gardias: - Bo nigdy nie zatrzymuję się w pół kroku.

Cztery lata temu miałam inne zadania. Moja misja w związku jeszcze trwała. Musiałam dokończyć to co podjęłam na swoje barki zostając przewodniczącą OZZPIP. Każdy z nas przechodzi w życiu różne etapy rozwoju, które w konsekwencji przeważnie prowadzą nas do pewnej dojrzałości. Wtedy najważniejsze były pielęgniarki – dotrzymanie im słowa. Dzisiaj, kiedy pielęgniarka w Polsce zarabia średnio dwa razy tyle, niż wtedy, gdy obejmowałam kierowanie związkiem, kiedy kwalifikacje zawodowe są respektowane w UE, kiedy załatwiliśmy środki na studia pomostowe dla pielęgniarek mogą wytyczyć przed sobą nowe cele do realizacji. Tym celem może być parlament. Kiedy obejmowałam funkcję Przewodniczącej Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych słyszałam głosy, że sytuacja pielęgniarek jest beznadziejna

i niewiele da się zrobić. A jednak się udało

AO: - To czemu Pani odeszła, skoro tak dobrze Pani szło?

DG: - Właśnie dlatego.

AO: - Nie bardzo rozumiem...

DG: - W życiu zawsze stawiam sobie wysokie poprzeczki. Uważam, że pewien etap mojego życia mam już za sobą i czas na nowy. Na moje odejście złożyło się wiele spraw, ale przede wszystkim to, że związek zostawiałam w dobrych rękach. Nauczyłyśmy się mówić jednym, naszym głosem, więc chociaż jesteśmy z różnych części kraju – zostałyśmy usłyszane i tak już będzie. To nie była tylko kwestia słynnego „Białego Miasteczka” pod Kancelarią Premiera Jarosława Kaczyńskiego latem 2007 roku. To były dziesiątki, może setki moich rozmów i negocjacji, z posłami, z szefami partii, premierem, urzędnikami, ministrami... Kamery pokazywały tylko tę najbardziej widoczną i widowiskową część walki, ta druga była mozolna i bardzo trudna... Ale pouczająca dla nas wszystkich. Dlatego doszłam do wniosku, że powinnam teraz zacząć działać na skalę nie tylko zawodową, ale na rzecz mojego miasta, mojego regionu i kraju... Znam przecież dobrze mechanizmy takich działań i to nie z relacji medialnych, które siłą rzeczy muszą być powierzchowne.

AO: - Ale długo tutaj Pani nie było... Co Pani wie o naszych dzisiejszych problemach?!

DG: Zawsze, nawet po tygodniach spędzonych w Warszawie wracałam do Słupska. Tam była praca, a tu miałam dom i rodzinę. Tu czerpałam siły do dalszych działań. Także wiedzę, o problemach moich sąsiadów. Wtedy nauczyłam się, że nikt nie ma monopolu wiedzy o problemach mieszkańców. Bo każdy problem jest indywidualny. Dlatego moja kampania rozpocznie się od dialogu. Wspólnie z SLD otwieramy Słupskie Centrum Dialogu. Będzie on polegał na tym, że zadzwonimy do mieszkańców miasta i spytamy, co najbardziej im przeszkadza w życiu? Co widzą do zrobienia i jak widzą swoją rolę, jako przedstawiciela ich interesów w parlamencie? Praca naszego Centrum Dialogu zakończy się raportem, który za pośrednictwem mediów udostępniemy opinii publicznej. Centrum Dialogu będzie czynne w dni powszednie codziennie od 16.00 do 20.00, a pracować w nim będą specjalnie przeszkoleni wolontariusze.

AO: - A co Pani chce robić jako poseł?

DG: Po pierwsze: zajmę się trudnymi sprawami ochrony zdrowia – to oczywiste i tym nikogo nie zaskoczę... Zajmowałam się tym tematem nie tylko w związkach zawodowych, ale przez całe życie – jako pielęgniarka, zna-

jąca te problemy dosłownie „od podszewki”, jak też i przedsiębiorca w tej branży. Po drugie: zajmę się przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie. Skala tego zjawiska jest ogromna, a niedostrzegana. Zajmowała się tym problemem Izabela Jaruga - Nowacka, ja przy współpracy z ruchami kobiecymi chcę kontynuować jej dzieło. Po trzecie: wprowadzenie do kodeksu pracy nowej umowy – coś pomiędzy umową cywilno-prawną, a umową o pracę. Nie tylko lekarze i pielęgniarki pracują na umowach kontraktowych, także bardzo wielu ludzi. Martwię się o młodzież, która jest zatrudniana głównie w oparciu o umowy cywilno-prawne. Bywa, że przez lata jest to jedyna forma zatrudnienia dla wielu młodych ludzi. A co będzie np. z ich ochroną zdrowia, ubezpieczeniem, emeryturą? Taka umowa nie powinna w ogóle istnieć w zawodach zaufania publicznego: u lekarzy, pielęgniarek, policjantów, dziennikarzy czy maszynistów kolejowych. Program dla Regionu przygotuję na podstawie raportu po zakończeniu prac naszego Centrum Dialogu.

AO: Dziękuję za rozmowę.

DG: Dziękuję bardzo.

Dorota Gardias

Słupszczanka, pielęgniarka i pedagog, wykształcenie wyższe, ukończone studia podyplomowe w Gdańsku o specjalności „Zarządzanie w ochronie zdrowia”. W zawodzie od 1982 roku. Jest członkiem Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w Brukseli. Od lipca 2005 r. do maja 2011 roku Przewodnicząca Zarządu Krajowego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych; Członek Trójstronnej Komisji ds. Społeczno – Gospodarczych w Warszawie. W czerwcu i lipcu 2007 roku dała się poznać jako bezkompromisowa i skuteczna liderka pielęgniarek w tzw. Białym Miasteczku pod Kancelarią Premiera RP, gdzie „biały personel” walczył o swoje prawa i zawodową godność. W tych wyborach popiera ją m.in. Jolanta Kwaśniewska, prof. Magdalena Środa, Kazimiera Szczuka i Maciej Kobyliński. Bezpartyjna, startuje z listy SLD.

Festiwal kultur

To warto było zobaczyć. W sobotni wieczór 3 września w sali teatralnej Gminnego Centrum Kultury i Promocji po raz trzeci spotkały się kultury różnych narodów w jednym miejscu. Podczas trzygodzinnych występów można było usłyszeć klasyczne utwory folklorystyczne polskie i słowackie oraz jazzowe aranżacje utworów ludowych, a także zobaczyć efektowne tańce słowackie i barwne niepowtarzalne stroje łoświckie. Na scenie jako pierwsza wystąpiła dając wspaniały pokaz gry Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP Jaćmierz, działająca od 2003 r. przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Jaćmierzu, prowadzonej kapelmistrza i dyrygenta Grzegorza Maliwieckiego. Orkiestra ma już na swoim koncie wiele osiągnięć między innymi I miejsce w pokazie parady marszowej i w koncercie scenicznym podczas Przeglądu Regionalnego w Krynicy Zdroju w 2010 r. Jako drugi wystąpił

Zespół Pieśni i Tańca Boczki Chełmońskie, który od 1974 r. działa przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Boczkach. W 2009 roku zespół nagrał płytę „Wesele łoświckie” oraz wystąpił w III europejskim festiwalu sztuki ludowej w Poznaniu. 40 osobowa grupa na scenie w Kobylnicy wystąpiła prezentując porywające tańce i piosenki swojego regionu. Całkowitą zmianę folklorystycznego klimatu zaprezentowała Sekcja Barow'a – czyli muzycy grający w teatrze Variete Muza w Koszalinie. W ich wykonaniu w aranżacji jazzowej czerwone jabłuszko, bystra woda i ściernisko nabrało nowych, ciekawych brzmień. Za swój występ sekcja zebrała wiele braw. Z kolei żeński zespół wokalny z Kobylnicy „Ale Babki” działający przy Gminnym Centrum Kultury i Promocji pod okiem instruktora wokalnego Elżbiety Stec zaprezentował kobylnickiej widowni wiązanek

pieśni biesiadnych. Natomiast w nastrój pogodnej melancholii wprowadziła widownię Anna Poźlewicz z Wilna śpiewając po polsku, litewsku, białorusku, ukraińsku i rosyjsku popularne piosenki ludowe i romanse, a także wiersze do własnej muzyki polskich poetów. Jej występ nagrodziły liczne brawa. Jednak serca publiczności podbił zespół Orovan Senior z zaprzyjaźnionej Gminy Twardoszyn ze Słowacji. Skoczne tańce, barwne stroje oraz śpiewane piosenki nagradzane były gromkimi brawami.

Festiwal Kultur to przegląd artystyczny grup etnicznych i mniejszości narodowych finansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach wdrażania lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów. Głównym jego celem jest kultywowanie tradycji, zaspokajanie potrzeb kulturalnych mieszkańców wsi oraz zachowanie dziedzictwa kulturowego. Do zobaczenia za rok. TW

